

1934  
1974  
1961

# ARCHEOLOGIA W BISKUPINIE

Fotografie archiwalne

W ARCHEOLOGIA  
BISKUPINIE



W ARCHEOLOGIA  
BISKUPINIE

1934  
1974  
BISKUPIN  
2020

# Archeologia w Biskupinie 1934 - 1974

fotografie archiwalne

Redaktor wydawnictw  
Muzeum Archeologicznego w Biskupinie:  
Henryk P. Dąbrowski

Komitet redakcyjny:  
Joanna Witulska, Henryk P. Dąbrowski, Szymon Nowaczyk

Wybór fotografii i opracowanie podpisów:  
Joanna Witulska

Korekta:  
Żanetta Pankowska-Gajek

Fotografie pochodzą ze zbiorów:  
Muzeum Archeologicznego w Biskupinie  
Muzeum Archeologicznego w Poznaniu  
Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie  
Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej

Projekt graficzny katalogu:  
Jacek Gajak  
[www.jacekgajak.pl](http://www.jacekgajak.pl)

Skład i łamanie:  
Complex Design Michał Hęciak  
[www.sklad-ksiazek.com.pl](http://www.sklad-ksiazek.com.pl)

Druk i oprawa:  
Print Group Sp. z o.o.  
[www.printgroup.pl](http://www.printgroup.pl)

ISBN 978-83-945256-7-5



Województwo  
Kujawsko-Pomorskie

Instytucja kultury  
Samorządu Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego

© Copyright by Archaeological Museum in Biskupin  
Muzeum Archeologiczne w Biskupinie  
Biskupin 17  
88-410 Gąsawa  
[www.biskupin.pl](http://www.biskupin.pl)  
tel. +48 (52) 30 25 025  
e-mail: [muzeum@biskupin.pl](mailto:muzeum@biskupin.pl)

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Województwo  
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski  
Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego  
w Toruniu

Dofinansowano z budżetu  
Samorządu Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego



# SPIS TREŚCI



## Wprowadzenie

Henryk P. Dąbrowski (Muzeum Archeologiczne w Biskupinie)

10

## Historia badań archeologicznych w Biskupinie 1934-1974

Danuta Piotrowska (Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie)

17

1. Sensacyjne odkrycie 17
2. Pierwszy sezon wykopaliskowy 21
3. Przedwojenne badania wykopaliskowe 25
4. Sukces medialny wykopalisk 29
5. Wyjątkowe badania 33
6. Prastowiąńska osada 41
7. Polska Pompeja 44
8. Wykopaliska z lotu ptaka 53
9. W przededniu II wojny światowej 56
10. Wojenne losy wykopalisk 60
11. W pierwszych latach powojennych 64
12. Powojenne prace wykopaliskowe 65
13. Badania milenijne w Biskupinie 66
14. Archeologiczne Obozy Szkoleniowe 69
15. Badania biskupińskiego mikroregionu osadniczego 76
16. Powojenna popularyzacja badań w Biskupinie 77
17. Z perspektywy historii 79

## Literatura

80

# WPROWADZENIE

## WPROWADZENIE

Biskupin jest miejscem znanym najprawdopodobniej każdemu Polakowi, wiąże się z nim wiele skojarzeń i stanowi dziś część naszej kulturowej tożsamości. Trafił do języka potocznego jako synonim czegoś legendarnie dawnego, swoistego prapoczątku. Jest też punktem odniesienia dla kolejnych odkryć archeologicznych. Wszakże niemal corocznie odnajdujemy w mediach doniesienia o rewelacyjnych odkryciach kolejnych „drugich Biskupinów”, a dla wielu wydarzeń dziejowych „czasy Biskupina” są wyznacznikiem, do którego się je odnosi. W ten sposób nazwa niewielkiej pałuckiej wsi została utożsamiona z osiedlem istniejącym w VIII wieku p.n.e. i zamieszkałym przez społeczność, której przynależność etniczna i język kryje tajemnica, a przyczyny upadku grodu nadal pozostają tematem rozważań naukowców.

Sława tego miejsca rozeszła się po Polsce, ale również poza jej granicami, wraz z rozpoczęciem w 1934 roku, na niespotykaną dotychczas w kraju skalę, wykopaliisk archeologicznych pozostałości osady ludności kultury łużyckiej na półwyspie Jeziora Biskupińskiego. Rozmach tych badań przyczynił się również do ogromnej popularyzacji archeologii jako dziedziny naukowej, w czym znaczącą rolę odegrał pierwszy kierownik badań i wielka postać polskiej archeologii pradziejowej XX wieku – profesor Józef Kostrzewski.

Multidyscyplinarne badania w Biskupinie stały się symbolem największych osiągnięć polskiej archeologii pradziejowej, a pasja badawcza i determinacja profesora Józefa Kostrzewskiego oraz energia i talenty organizacyjne profesora Zdzisława A. Rajewskiego leżały u podstaw sławy i legendy tego stanowiska archeologicznego. Bez wątpienia to dzięki obu tym badaczom Biskupin tak silnie zaistniał w świadomości Polaków.

I choć miejsce to najbardziej znane jest dzięki odkryciu pozostałości osady ludności kultury łużyckiej na jeziornym półwyspie to warto przypomnieć, że w ich sąsiedztwie stwierdzono również liczne ślady osadnictwa z innych epok. A żyli tu nie tylko budowniczo wieki drewnianych grodów sprzed ponad 2700 lat, ale również 10 tysięcy lat temu łowcy-zbieracze, a ponad 6 tysięcy lat temu pierwsi rolnicy neolityczni oraz tysiąc lat temu mieszkańcy tworzącego się młodego państwa Polan.

Dziś pozostałości i ślady ich działalności obejmuje rezerwat archeologiczny już w 1994 roku ogłoszony pomnikiem historii – najwyższą formą ochrony zabytków i tytułem przyznawanym obiektom o szczególnej wartości i znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego Polski.

Muzeum Archeologiczne w Biskupinie jest jedną z nielicznych tego typu instytucją, gdzie na terenie oryginalnego stanowiska archeologicznego zrekonstruowano dużą część odkrytych budowli, a ponadto w unikalny sposób kontynuuje misję ochrony pozostałości osady. To unikalne miejsce corocznie przyciąga niemal ćwierć miliona osób chcących zobaczyć na własne oczy słynny tajemniczy drewniany gród. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie jest też dla bardzo wielu młodych Polaków miejscem, gdzie po raz pierwszy mają okazję zetknąć się z tzw. żywą archeologią i gdzie w bezpośredni sposób prezentowane jest im życie mieszkańców ziem Polski sprzed wielu wieków. To tutaj dzięki aktywnym sposobom

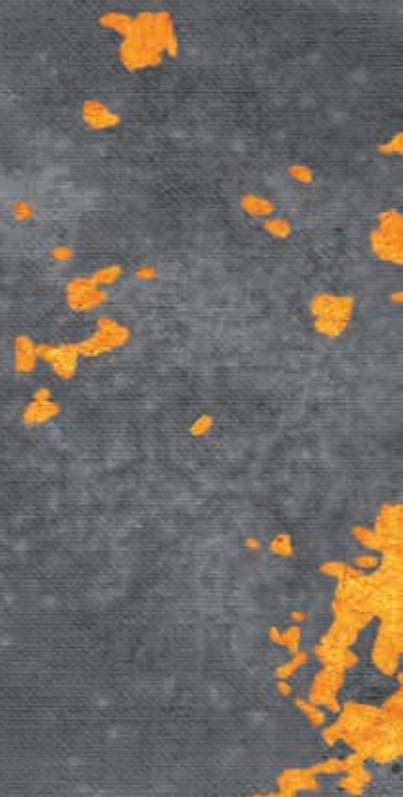
prezentacji w wielu młodych osobach budzi się ciekawość i gdzie zarażają się pasją poznawania pradziejów.

W albumie prezentowana jest unikatowa kolekcja fotografii z okresu, kiedy rodziła się sława i legenda Biskupina. Pokazują one fascynujące dzieje poznawania pradziejów przez pionierów nowoczesnej polskiej archeologii. Czarno-białe fotografie, wykonane w archaicznej już niemal technologii, prezentują rzeczywistość, jakże inną od współczesnej, w której tworzyły się znaczenie i ranga Muzeum Archeologicznego w Biskupinie dla popularyzacji archeologii w Polsce.

Zatem zapraszam w podróż w czasie – jak na warunki biskupińskie niezbyt odległą, jednak fascynującą.

Henryk P. Dąbrowski

historia baadón



## Historia badań archeologicznych w Biskupinie 1934-1974

### 1. Sensacyjne odkrycie

W 1925 roku Józef Kostrzewski (1885-1969), znany archeolog, profesor niedawno utworzonego Uniwersytetu w Poznaniu i kierownik Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego trafił do Biskupina w trakcie poszukiwania nowych, godnych uwagi stanowisk archeologicznych. Na półwyspie pobliskiego jeziora i w jego okolicy, uczony natrafił na fragmenty starych naczyń ceramicznych oraz narzędzia krzemienne. Znajdźki te należały do pospolitych na ziemiach polskich i nic dziwnego, że nie wzbudziły większego zainteresowania badacza. Kilka lat później biskupińscy rolnicy, właściciele pól nad jeziorem, rozpoczęli na półwyspie kopanie torfu. Przy pracy wydobywali okazalsze fragmenty pradziejowych naczyń glinianych i częściowo zbutwiałe pozostałości drewnianych konstrukcji. Nie zwracali jednak na nie większej uwagi.

W 1932 roku pogłębiono koryto niewielkiej rzeki Gąsawki odprowadzającej wodę z Jeziora Biskupińskiego do Jeziora Weneckiego. Wynikiem tych prac było obniżenie się lustra wody w Jeziorze Biskupińskim, dodatkowo spotęgowane suchym latem. W przybrzeżnych trzcinach dostrzeżono wówczas liczne, pochylone pale wystające z wody jeziora. Walenty Schweitzer (1907-1994), po II wojnie światowej zmiana pisowni nazwiska na Szwajcer, w jednej osobie nauczyciel i kierownik małej miejscowej szkoły ujrzał w nich dachy zatopionych domów, dając dowód wnikliwości obserwacji i śmiałości skojarzeń.



◀ Prof. Józef Kostrzewski



▲ Pale wystające z Jeziora Biskupińskiego przy linii brzegowej półwyspu, które wyłoniły się wskutek obniżenia poziomu wody.

Przemawiający do wyobraźni opis zatopionego w jeziorze miasta, uwieczniony przez Adama Mickiewicza w wierszu *Świtez, pochodzącym z tomiku *Ballady i romanse* z 1822 roku, znany był wówczas każdemu nauczycielowi polskiej szkoły i jej uczniom. Jak relacjonuje w swoich wspomnieniach prof. Kostrzewski:*

┌ *Jesienią 1933 r. doniósł mi Walenty Schweitzer, kierownik szkoły powszechnej w Biskupinie pod Gąsawą w powiecie żnińskim o odkryciu przez siebie dachów zatopionych domów na półwyspie jeziora biskupińskiego.*

Listowna wiadomość od Schweitzera zelektryzowała tego szanowanego poznańskiego archeologa, ponieważ na podstawie relacji miejscowego nauczyciela można było podejrzewać, że jest to pozostałość tzw. osady palafitowej. Osady nawodne – zwane palafitowymi lub palafitami, znane w Europie głównie z alpejskich jezior, odgrywały od XIX stulecia ważną rolę w rozwoju wiedzy o najdawniejszej przeszłości człowieka w Europie. W środowisku mokrym doskonale zachowują się przedmioty i konstrukcje wykonane z materiałów organicznych dostarczając archeologom bogatej wiedzy o minionych kulturach

nieosiągalnej z badań na innych stanowiskach. Nic dziwnego, że w środę, 18 października 1933 roku, już w kilka dni po otrzymaniu listu, zajęty zwykle uczony przyjechał do Biskupina w celu zweryfikowania sensacyjnego doniesienia. Po trzech tygodniach od wizyty w „Kurierze Poznańskim” ukazał się krótki artykuł jego pióra informujący o odkryciu:

┌ *[...] osady nawodnej, zbudowanej na palach, pochodzącej z czasów przedhistorycznych. Przy kopaniu torfu odkryto mianowicie w r. b. szeregi potężnych pali drewnianych wbijanych pionowo w odstępach metrowych w dawne dno jeziora, dziś osuszone i połączone z sobą poprzecznymi belkami. Pomiędzy palami znalazły się w głębokości około 60 cm ułamki naczyń glinianych, częściowo pięknie zdobione, kamienie okrągłe, używane jako rozcieracze do żaren (do mielenia zboża) oraz liczne narzędzia rogowe w różnych stadiach wykończenia [...].*

Uczony stwierdził, że odkryta osada nawodna pochodzi z wcześniejszej epoki żelaza:

┌ *[...] z połowy ostatniego tysiąclecia przed Chr. Dzisiejszy półwysp stanowił wówczas mieliznę w jeziorze biskupińskim i został wykorzystany przez ludność (najprawdopodobniej prastowiańską) cmentarzysk popielnicowych kultury „tużyckiej” do zbudowania tu obronnej osady na palach, gdzie ludność okoliczna chroniła się przed najazdem ludu wdzierającego się wówczas do Wielkopolski północnej od strony Pomorza (t. zw. kultury grobów skrzynkowych). [...] Ze względu na rzadkość osad podobnych i stosunkowo dobry stan zachowania osady w Biskupinie planuje Muzeum przeprowadzenie tu w roku przyszłym systematycznych poszukiwań przy współudziale Akademickiego Koła Prehistoryków. Badania rzucą niewątpliwie sporo światła na życie i kulturę naszych przodków z przed dwóch i pół tysiąca lat, z okresu ich zmagania się z najazdem północnym.*

W tym krótkim artykule prof. Kostrzewski przedstawił pierwsze poglądy na temat odkrytego stanowiska i zapowiedział badania, które, jak się później okazało, wzbudziły ogromne zainteresowanie w całym kraju oraz zyskały najwyższe uznanie specjalistów zagranicznych, jak żadne inne wykopaliska archeologiczne w dotychczasowej historii Polski.



▲ Kompilacja zdjęć lotniczych badań archeologicznych na półwyspie z lat 1934-1939.

## 2. Pierwszy sezon wykopaliskowy

Zgodnie z zapowiedzią uczonego badania rozpoczęto z początkiem lata następnego roku. Poprzedziły je przygotowania. 20 czerwca 1934 roku z Poznania przez Gniezno do Gąsawy wyruszyła autobusem kilkusobowa grupa młodych archeologów, współpracowników i uczniów prof. Józefa Kostrzewskiego. Z Gąsawy ekipa dotarła na półwysp Jeziora Biskupińskiego wozem drabiniastym. Przybysze dysponowali niewielkim bagażem i skromnymi funduszami. Nie mieli wygórowanych oczekiwań. Mgr Zdzisław Adam Rajewski (1907-1974), energiczny starszy asystent profesora, w liście napisanym w dniu 15 czerwca 1934 roku, do swojego rówieśnika Walentego Schweitzera, zapowiedział rozpoczęcie wykopalisk, dodając na zakończenie: *Prosimy jeszcze załatwić dostawę nabiału, jarzyn i słomy dla ekspedycji.*

Przybysze wybrali na półwyspie miejsce na obóz, składający się z dwóch niewielkich namiotów harcerskich oraz jednego większego, przykrytego płachtą wypożyczoną z firmy spedycyjnej C. Hartwig S.A. w Poznaniu. Ekspedycja liczyła 8 członków, a dowodził nią ów starszy asystent. Miał 26 lat, był urodzonym organizatorem i „prawą ręką” profesora. To on zgromadził od różnych instytucji fundusze i sprzęty niezbędne na wykopaliskach, dbał o finanse ekspedycji i o propagandę prowadzonych badań w prasie, najważniejszym medium tamtych lat.



▲ „Jadalnia” w bazie ekspedycji wykopaliskowej. Po prawej stronie namiot pożyczony od firmy C. Hartwig S.A. z Poznania (1934 r.).



▲ Z prawej strony kierownik badań prof. Józef Kostrzewski, obok jego asystent mgr Zdzisław Rajewski. Na drugim planie Wojciech Kóčka (1934 r.).

W dwa dni po przyjeździe wytyczono pierwszy wykop o powierzchni dwóch arów, przy miejscu eksploatacji torfu przez rolnika Antoniego Jerchę, właściciela północnej części półwyspu. Tam natrafiono na tajemnicze, starożytne konstrukcje.

W poniedziałek, 25 czerwca rozpoczęły się prace wykopaliskowe. Ekspedycja zatrudniła 35 robotników spośród miejscowych.



▲ Pierwszy wykop archeologiczny. W tle trzy namioty, w których mieszkali uczestnicy ekspedycji (1934 r.).

Nad przebiegiem prac i interpretacją odkryć czuwał prof. Kostrzewski. W sumie odstonięto powierzchnię około 480 m<sup>2</sup> pradziejowej osady. Wyniki badań w pierwszym sezonie okazały się sensacyjne. Na głębokości od 70 do 120 cm natrafiono na dobrze zachowane podłogi 7 chat, ulice pomiędzy nimi oraz najrozmaitsze zabytki. Okazało się, że nie była to osada palafitowa, a osada założona na wyspie lub podmokłym półwyspie jeziora. W badaniach natrafiono również na fragment zbudowanego z bierwion wału oraz drewniane umocnienia brzegu – falochron, które Schweitzer uznał za dachy zatopionych domów. Badania w pierwszym sezonie miały charakter rozpoznawczy; trwały do 12 sierpnia. Odbywały się pod egidą Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego oraz Koła Prehistoryków Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.



### Nie tylko katedra jest terenem działalności profesora uniwersytetu

Widzimy powyżej profesora Uniwersytetu Poznańskiego, znakomitego prehistoryka, dr. J. Kostrzewskiego, dosłownie „grzebiącego się” w prehistorji, a mianowicie na podwalinach osady z przed 2 500 lat. Wyniki prac w Biskupinie interesują już dziś, nie tylko Polskę, ale i całą Europę.

Wewnątrz numeru dajemy pierwszą rekonstrukcję odkopanej osady

◀ Prof. Józef Kostrzewski na okładce „Ilustracji Polskiej” z 2 września 1934 r.



▲ Odstawianie pozostałości osady przez grupę robotników (1934 r.).

### 3. Przedwojenne badania wykopaliskowe

W 1935 roku rozpoczęły się wykopaliska na większą skalę, godne Polski wychodzącej z kryzysu gospodarczego. Prowadzenie ich przejął Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego. Badaniami ponownie kierował prof. Józef Kostrzewski, jego zastępcą był mgr Zdzisław A. Rajewski, a uczestniczyło w nich przeciętnie 18 pracowników naukowych i technicznych oraz 60-80 robotników. Wykopy objęły powierzchnię 2500 m<sup>2</sup>. Eksploracja trwała od połowy maja do ostatniej dekady października, a wyniki były imponujące. W głównym wykopie poza sześcioma ulicami poprzecznymi zabudowy pradziejowej osady ludności kultury łużyckiej, biegnącymi ze wschodu na zachód, odkryto część ulicy okrężnej, wał obronny składający się z trzech rzędów skrzyń oraz falochron. Ponadto wykonano wykop sondażowy długości 85 m, przecinający półwysep z północy na południe, sprawdzając zasięg starożytnej zabudowy. Koszt badań był równie imponujący – przekroczył 30 000 zł przy dniówce robotnika wynoszącej 2 zł.



- ▲ Prof. Józef Kostrzewski (z prawej) i mgr Zdzisław Rajewski w magazynie zabytków na półwyspie Jeziora Biskupińskiego (1935 r.).
- ▼ Grupa robotników zatrudnionych do prac wykopaliskowych (1935 r.).



ARCHEOLOGIA W BISKUPINIE – fotografie archiwalne



- ▲ Robotnicy w trakcie odśniania drewnianych konstrukcji osady (1935 r.).
- ▼ Prace przy odśnianiu falochronu oraz ulicy zewnętrznej (1935 r.).





- ▲ Wykop z drewnianymi reliktnami zabudowy osady. Za wykopem rekonstrukcja fragmentu ściany chaty w konstrukcji sumikowo-łątkowej (1935 r.).
- ▼ Fragment osady odstępnięty w trakcie badań w 1935 r.



#### 4. Sukces medialny wykopalisk

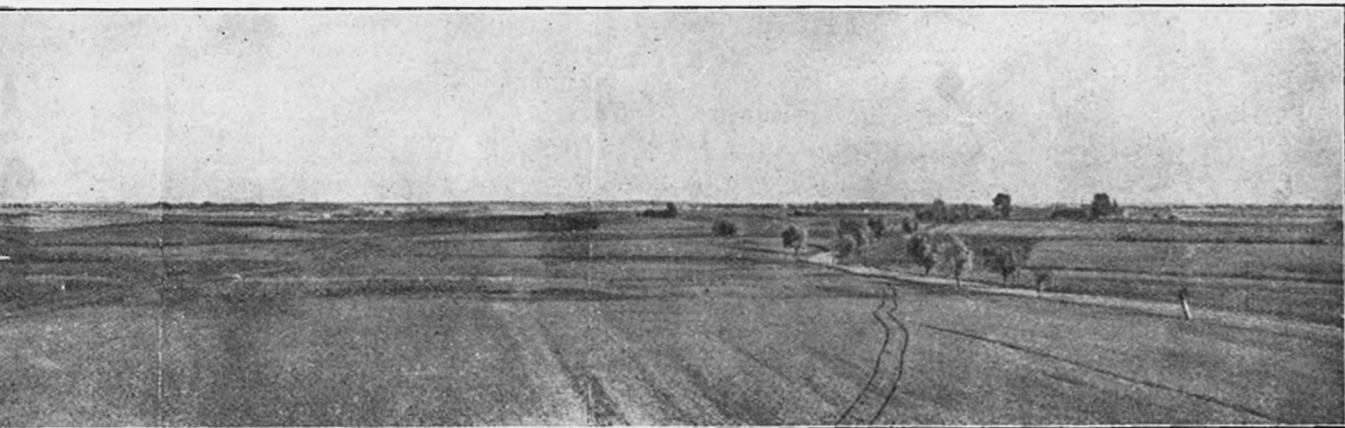
Nie było wówczas telewizji, a radio miało ograniczony krąg odbiorców. Podstawową rolę w informowaniu społeczeństwa o odkryciach w Biskupinie odgrywała prasa. Z gazet regionalnych piszących o wykopaliskach należy wymienić przede wszystkim „Pałuczana”, przekształconego wkrótce w „Ilustrowany Kurier Pałucki” oraz „Lecha. Gazetę Gnieźnieńską” i miesięcznik „Tęcza”. Najbliżej wydarzeń był ukazujący się w Żninie „Pałuczanie”. Już w numerze z 17 czerwca 1934 roku jego dziennikarka Danuta Wrybkowska informowała, że: *Na Pałukach odkryto przedhistoryczną osadę palową*, a w kilka dni po rozpoczęciu badań, w numerze z 28 czerwca, opisała historię odkrycia stanowiska archeologicznego na półwyspie jeziora, wspominając o natrafieniu na słynne naczynie z wrytą sceną polowania, przedstawiającą jeźdźców na koniach ścigających jelenia. W dwóch następnych artykułach z końca lipca dziennikarka donosiła czytelnikom o rewelacyjnych wynikach prac wykopaliskowych ekipy prof. Józefa Kostrzewskiego oraz o olbrzymim zainteresowaniu społecznym prowadzonymi badaniami.



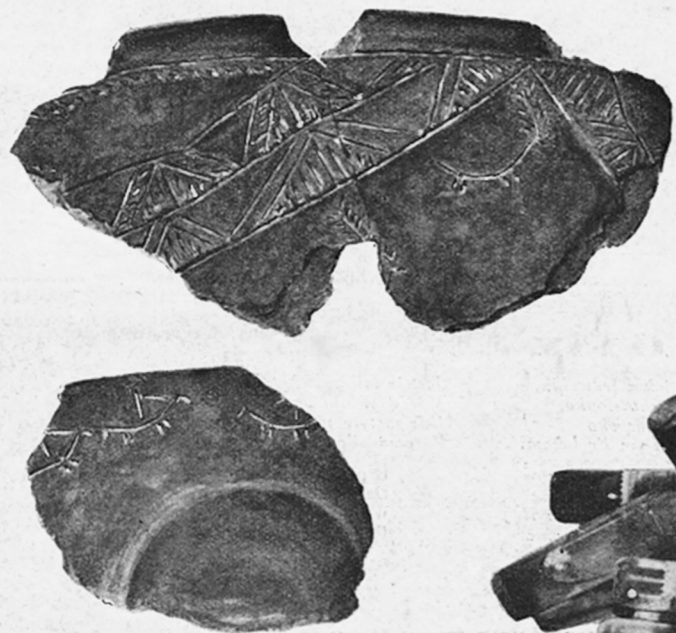
▲ Paciorki z poroża.



▲ Młotek z poroża ze zrekonstruowaną oprawą.



Droga z Biskupina do Gąsawy.



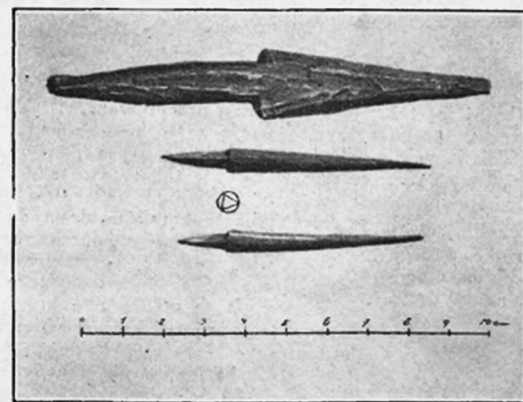
Ciekawy rysunek z przed 2500 lat znaleziono na glinianym naczyniu, wykopanem w prehistorycznej osadzie. Rysunek ten przedstawia scenę polowania na jelenie w lesie. Na skorupie u góry widoczny stylizowany las i dwa jelenie, na skorupie u dołu trzech jeźdźców na koniach.



Na brzegu jeziora chłopiec szlakuje ziemię z osady, znajdując sporo ziarn i resztek roślinnych.



Próbowki z resztkami roślin ziarn.



Groty do strzał wyrabiano z rogu.

stopadłym z północy na południe. Prawdopodobnie więc ulice były łączone w tym kierunku między sobą, tak, że cała osada przedstawiała się z góry jako nieregularna szachownica. Pominę tu szczegóły budowy chat, o których pisał już prof. Józef Kostrzewski w nr. 32 „Ilustracji Polskiej” z dnia 12 sierpnia 1934 r. str. 5—6.

Największa chata ma kształt czworoboku w rzucie poziomym o boku zachodnio-wschodnim długości 9,80 m, bok północno-południowy liczy 7,20 m. Następne są mniejsze. Drzewa, jakiego używano do budowy chat i ulic-pomostów, było kilka gatunków i to dąb, sosna, brzoza, olcha i topola.

Dokończenie na stronie 15-tej.



Prace wykopaliskowe na ten rok zakończono. Preparator ekspedycji i zarazem doskonały kucharz, p. Wł. Maciejewski, zabija skrzynie z zabytkami. A było tych skrzyń 36.

# W DREWNIANEJ TWIERDZY PRASŁOWIAN

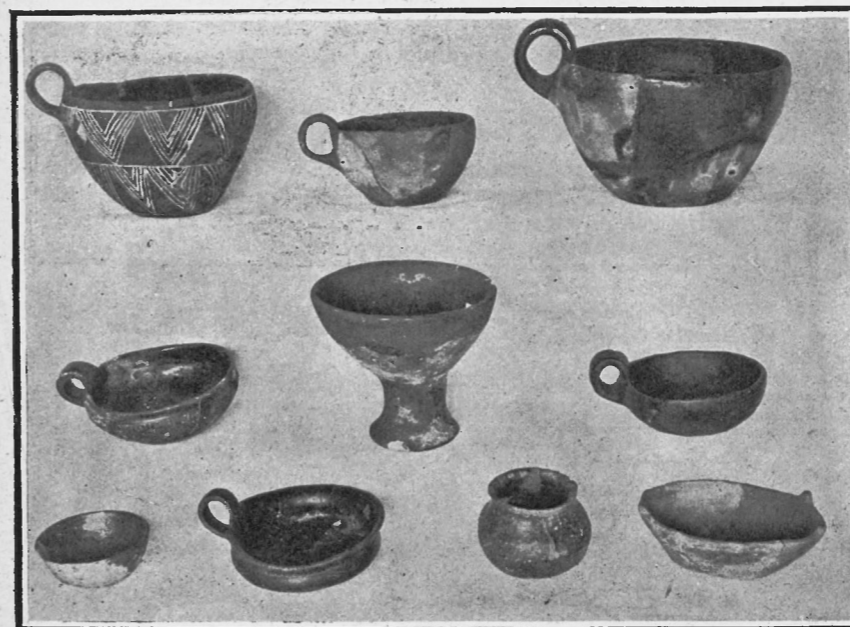


Z takich chat składała się prehistoryczna osada w Biskupinie. (Reprodukcja niezbyt dokładna, brak bowiem przedionka.)

Co mówi o życiu i kulturze naszych przaszczurów wykopaliska w Biskupinie

Napisał prof. Józef Kostrzewski

Fot. Instytut Prehistoryczny U. P.

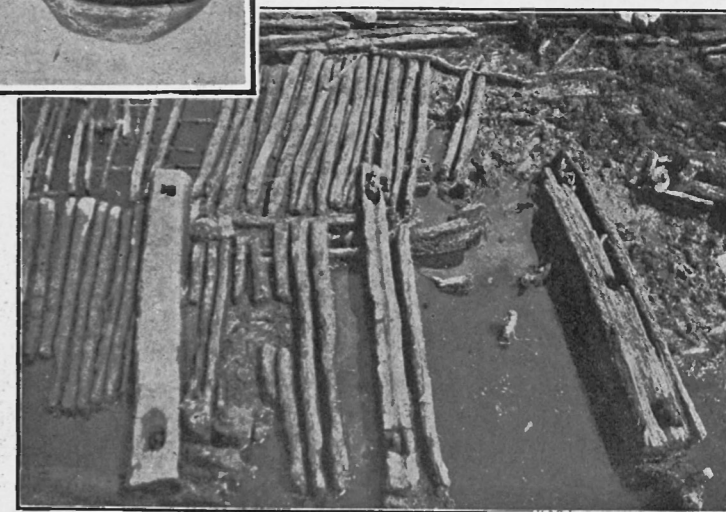


Wybór ceramiki z osady bagiennej w Biskupinie. Mieszkańcy jej, jak widzimy, mieli wcale wyrobiony smak artystyczny.

Trwające od czterech miesięcy rozkopywanie osiedla przedhistorycznego na półwyspie jeziora Biskupińskiego dostarcza coraz to nowych, ciekawych spostrzeżeń, dotyczących życia i kultury naszych przaszczurów sprzed 25 wieków. Każdy niemal dzień przynosi nam nowe bezcenne informacje w tym względzie. Po dokładnym wystudjowaniu odkrytej dotąd przestrzeni przeszło 3000 m. kw. okazało się, że wszystkie chaty osady posiadały przedionki, zajmujące całą szerokość frontu. Drzwi tych przedionków są z reguły nieco szersze od drzwi głównej izby mieszkalnej, co tłumaczy się tem, że drzwi spełniały zarazem rolę okien, otwór drzwi zewnętrznych musiał więc być szerszy, żeby wpuszczać więcej



Nie brak wśród znalezisk narzędzi kamiennych i rogowych.



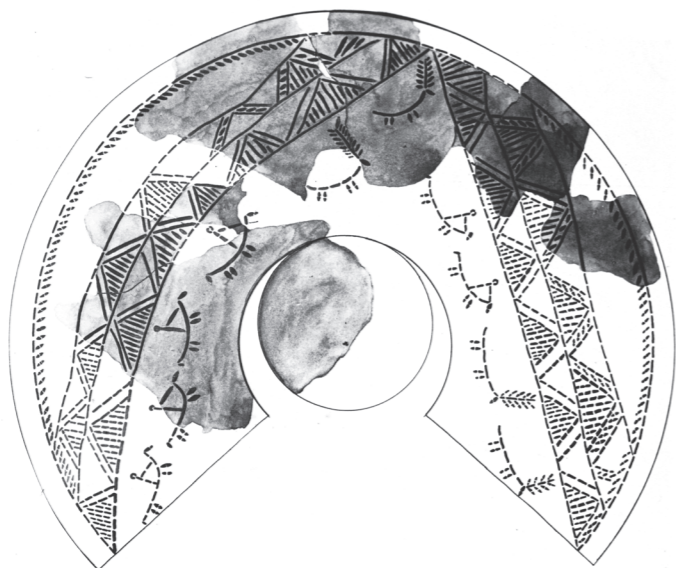
W pewnej chacie znaleziono szczątki „sypialni”, t. j. obszernej pryczy do spania. Oto trzy belki, w których końcach tkwiły nogi pomostu do spania.



▲ Rekonstrukcja misy ze sceną polowania.

Od 1935 roku rozwijała się akcja prasowa zorganizowana na szeroką skalę. Prawie wszystkie dzienniki i czasopisma w Polsce przynosiły wiadomości o biskupińskiej osadzie bagiennej zamieszkałej przez przodków współczesnych Polaków. Wymienić należy zwłaszcza „Kuriera Poznańskiego” oraz wspierający finansowo wykopaliska popularny tygodnik „Ilustracja Polska”. Wkrótce ukazały się także pierwsze doniesienia o rewelacyjnych wykopaliskach w prasie zagranicznej.

▼ Rysunkowa rekonstrukcja sceny polowania z misy.



◀ Artykuły prof. Józefa Kostrzewskiego poświęcone badaniom osady na półwyspie Jeziora Biskupińskiego zamieszczone w „Ilustracji Polskiej”.

## 5. Wyjątkowe badania

Międzynarodowe uznanie przynosił ekspedycji wykopaliskowej wyjątkowy charakter dokonanych odkryć oraz przyjęta metodyka badań. Badania prowadzono wzorowo, na niespotykaną w Europie skalę, w szerokiej współpracy z przedstawicielami nauk przyrodniczych. Spełniały one wysokie standardy metodyczne wyznaczone przez niemieckie badania osad palafitowych z lat dwudziestych XX wieku.



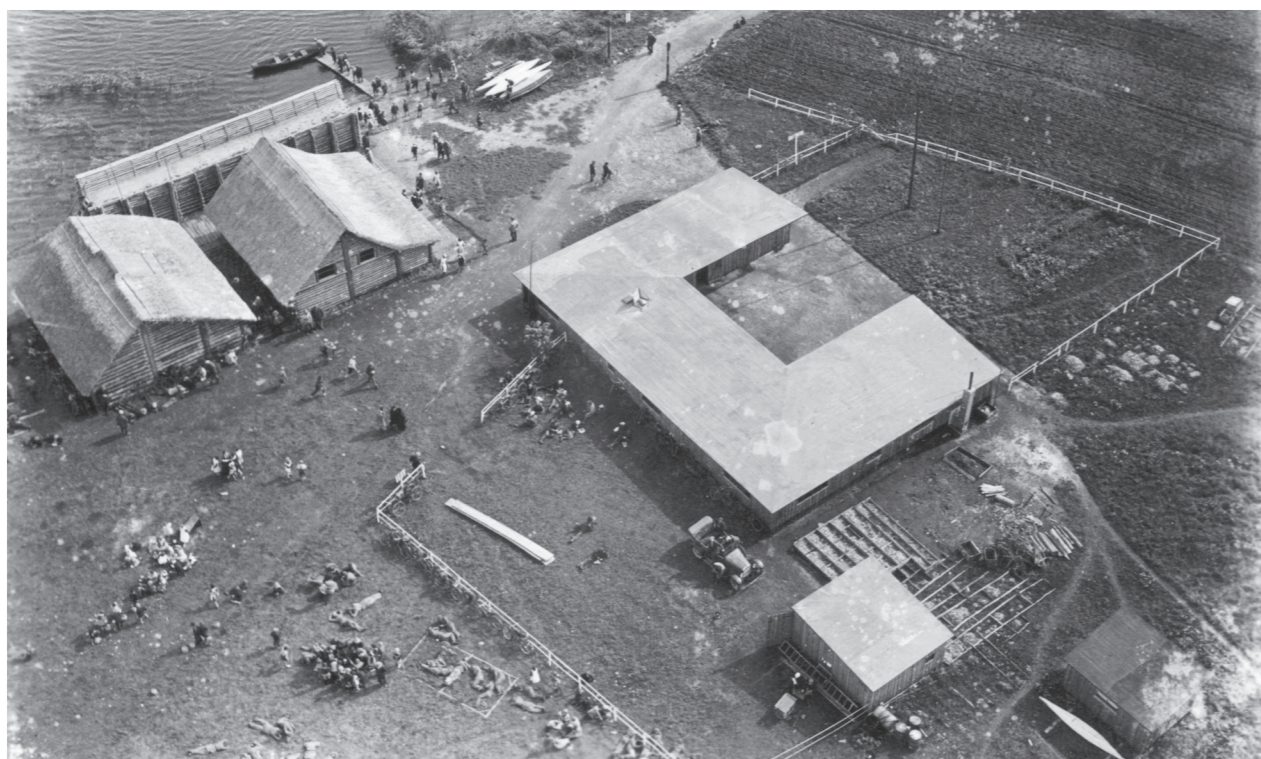
▲ Robotnicy w trakcie prac wykopaliskowych – odstawianie relikwów chat i ulic (1936 r.).



▲ Robotnicy w trakcie prac wykopaliskowych – odstawianie relikwów chat. Prace utrudniała woda, która zalewała wykopy. W tle wózek, którym wywożono ziemię z wykopów (1936 r.).



- ▲ Tabliczki z nazwami elementów zabudowań osady ułatwiły zwiedzającym ich identyfikację. W tle robotnicy w trakcie odstaniania relikwów drewnianych konstrukcji (1936 r.).
- ▼ Baza ekspedycji wykopaliskowej na półwyspie Jeziora Biskupińskiego. Po lewej stronie rekonstrukcja fragmentu zabudowy osady, na środku budynek socjalno-pracowniczy, na prawo od niego garaż i magazyn ceramiki (1937 r.).

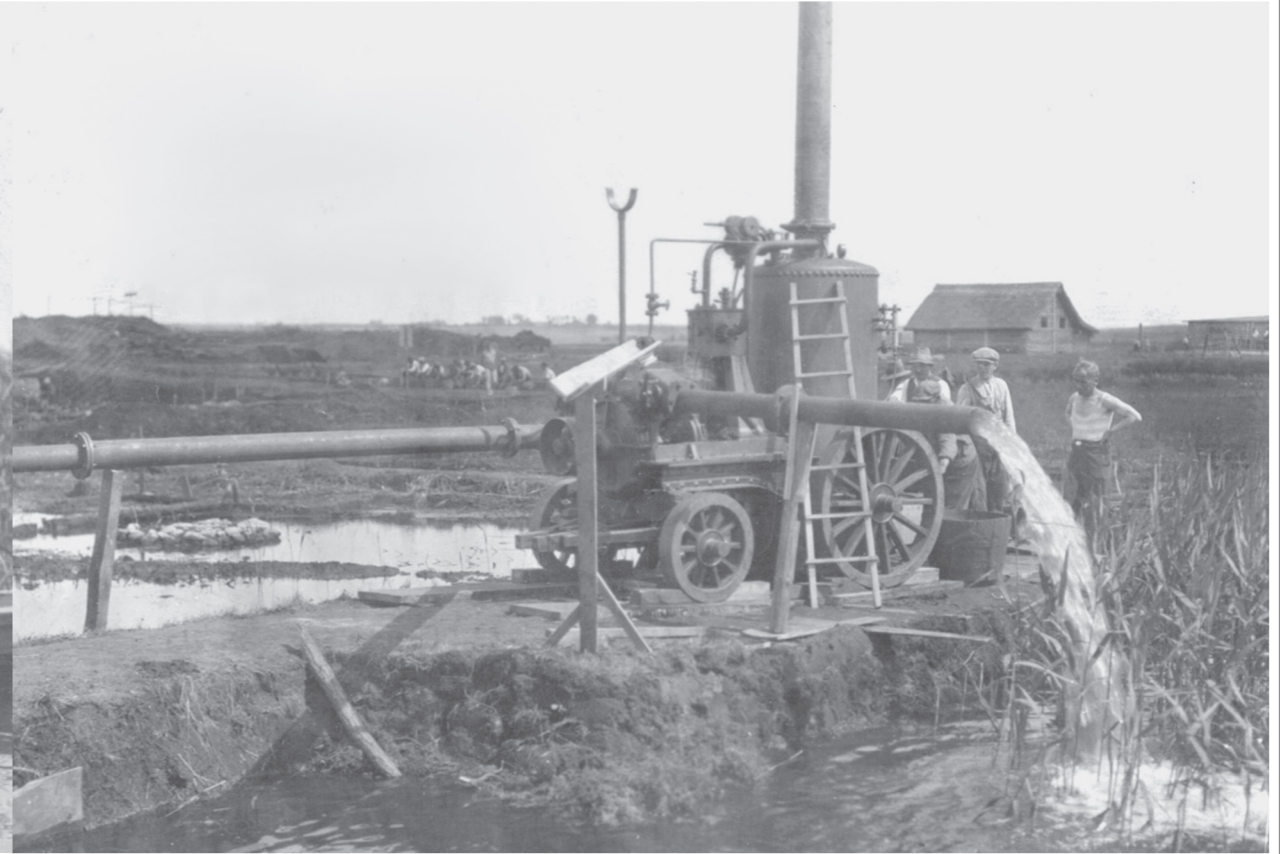


Odstonione relikty wału w konstrukcji skrzyniowej (1936 r.). ►





- ▲ Nurkowie Marynarki Wojennej w trakcie badań podwodnych w pobliżu półwyspu Jeziora Biskupińskiego (1936 r.).
- ▼ Nurek Marynarki Wojennej wyciągający z Jeziora Biskupińskiego fragment zabytkowego drewna (1936 r.).



- ▲ Pompa parowa wykorzystywana do usuwania wody z wykopów (1936 r.).
- ▼ Robotnicy w trakcie prac wykopaliskowych – odstawianie ulicy. Prace utrudniła woda, która zalewała wykopy (1935 r.).





◀ Widok na relikty osady z lotu ptaka. W lewej górnej części fotografii znajdują się szyny i wagonik kopalniany do wywożenia ziemi z wykopów oraz robotnicy przeglądający urobek z badań. Po lewej stronie leżą drabiny, po których schodzono do wykopów oraz kratownice wykorzystywane przy rysowaniu relikwów konstrukcji (1937 r.).



▲ Segregowanie fragmentów naczyń ceramicznych odkrytych w trakcie wykopalisk (1938 r.).



▲ Robotnicy w trakcie prac wykopaliskowych – odstawianie falochronu (1937 r.).



▲ Przykrywanie konstrukcji ziemią, mchem i trzcina po zakończonym sezonie wykopaliskowym w celu ochrony drewnianych reliktyw przed wysychaniem (1935).

◀ Odsonięte relikty osady (1938 r.).

## 6. Prastłowiańska osada

Sukces wykopalisk biskupińskich był owocem sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się II Rzeczpospolita wkrótce po dojściu do władzy w sąsiednich Niemczech Adolfa Hitlera (na początku 1933 roku), a wraz z nim ideologów NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników). Prowadzona zmasowana propaganda antypolska stawiała się jeszcze ostrzejsza. Coraz częściej odwoływano się do rzekomych praw Niemców do Wielkopolski, wynikających jakoby z zasiedlenia jej obszaru w jakimś okresie pradziejów przez plemiona germańskie. Rodziło to kontrakcję, której głównym wyrazicielem stał się prof. Józef Kostrzewski i jego poznańska szkoła archeologii pradziejowej.



▲ Platforma widokowa wybudowana celem możliwości fotografowania i oglądania wykopów archeologicznych z góry (1938 r.).



- ▲ Relikty ulicy i chaty. W tle prace dokumentacyjne (rysowanie) pozostałości wału (1935 r.).
- ▼ Odświeżanie wewnętrznej ulicy okrężnej. W tle pompa parowa wykorzystywana do usuwania wody z wykopów (1936 r.).



- ▲ Prace przy odświeżaniu drewnianych relikwów zabudowy osady (1938 r.).

Oparte na wątych jednak podstawach naukowych przekonanie o prasłowiańskości ludu kultury łużyckiej i w konsekwencji o takim pochodzeniu etnicznym mieszkańców niedawno odkrytej osady na półwyspie Jeziora Biskupińskiego ugruntowywały wiarę społeczeństwa polskiego w głębokie korzenie prapolskiego osadnictwa w zachodniej Polsce. Sytuacja polityczna z połowy lat trzydziestych nadała pogładowi o prasłowiańskości kultury łużyckiej rangę narodowego mitu, a pradziejowa osada w Biskupinie odświeżana w latach 1934-1939 stała się jego efektowną ilustracją. W oczach niektórych dziennikarzy z tamtych lat miała ona nawet dowodzić wyższości kultury biskupińskich Prasłowian nad współczesnymi im Pragermanami.



- ▶ Kubek ceramiczny.

## 7. Polska Pompeja

Od 1935 roku artykuły prasowe określały niejednokrotnie osadę biskupińską mianem polskiej Pompei, niekiedy polskiego Herkulanum. Na podstawie odkrywanych pozostałości drewnianej zabudowy zaczęto przygotowywać rysunkowe rekonstrukcje wyglądu osady. Do wyobraźni coraz liczniejszych zwiedzających przemawiały od 1936 roku pierwsze rekonstrukcje wzniesione przy wykopaliskach przez brygadę wielkopolskich cieśli. Podniosły one atrakcyjność wycieczek do Biskupina, które z czasem zaczęły nabierać znamion czynu patriotycznego. Odpowiedzią na nasilający się antyslawizm III Rzeszy stały się również wizyty na wykopaliskach najwyższych dostojników państwowych, ludzi nauki i kultury. Zwracały one uwagę całego kraju na dokonane odkrycia i demonstrowały wobec rodzimej i międzynarodowej opinii publicznej prawo Polski do terenów niedawnego zaboru pruskiego. Uderzały też w niemieckie roszczenia rewindykacyjne.

▼ Budowa rekonstrukcji chaty (1936 r.).



▲ Prace ciesielskie przy wznoszeniu rekonstrukcji wału (1936 r.).

Pogląd o prastowiańskim pochodzeniu kultury łużyckiej przyjmowali dwaj czołowi archeolodzy II Rzeczypospolitej – prof. Józef Kostrzewski z Uniwersytetu Poznańskiego i prof. Leon Kozłowski (1892-1944) z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, jeden z ważniejszych polityków sanacji. „Prastowiańską Pompeję” odwiedzali dostojni goście.



▲ Wznoszenie rekonstrukcji fragmentów osady (1937 r.).



◀ Pierwsza rekonstrukcja chaty, w której znajdowała się wystawa zabytków pochodzących z badań osady na półwyspie (1936 r.).

W 1935 roku zwiedził wykopaliska kardynał August Hlond, prymas Polski wraz z kardynałem Aleksandrem Kakowskim, noszącym tytuł prymasa Królestwa Polskiego. W 1936 roku przybyli do Biskupina między innymi prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki i ponownie dostojnicy kościelni – prymas August Hlond i arcybiskup Adam Sapieha, metropolita krakowski.



▲ Wycieczka angielskich naukowców oprowadzanych przez dr. Zdzisława Rajewskiego (11 od lewej) i Walentego Szwajcera (13 od lewej) przed rekonstrukcją chaty (1937 r.).

◀ Wizyta najwyższych dostojników Kościoła katolickiego w Polsce. Od prawej: arcybiskup metropolita krakowski Adam Sapieha, prymas Polski August Hlond, prof. Józef Kostrzewski, sekretarz prymasa ks. dr Bolestaw Filipiak, proboszcz parafii Wenecja ks. Jan Wawrzynowicz (1936 r.).



▲ Marszałek Edward Śmigły-Rydz (drugi z prawej) oprowadzany po wykopaliskach przez dr. Zdzisława Rajewskiego (pierwszy z prawej) (1937 r.).

◀ Turyści zwiedzający wykopaliska na półwyspie Jeziora Biskupińskiego (1935 r.).



▲ Wycieczka łowiczanek (1936 r.).

▼ Dr Zdzisław Rajewski (pierwszy z lewej) oprowadzający gości po wykopaliskach.



ARCHEOLOGIA W BISKUPINIE – fotografie archiwalne

We wrześniu 1937 roku wizytował wykopaliska marszałek Edward Śmigły-Rydz, Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych. Wśród znamienitych gości należących do elity II Rzeczypospolitej wymienić wypada generała Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, poetę Kazimierza Wierzyńskiego, wybitnego aktora Ludwika Solskiego, pisarza i podróżnika Arkadego Fiedlera.



▲ Gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski (w środku) pod rekonstrukcją waju. Dr Zdzisław Rajewski pierwszy z prawej (1937 r.).

Przybył tutaj nawet prof. Włodzimierz Antoniewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, jeden z nielicznych wówczas przeciwników poglądu o prastawiańskości kultury łużyckiej i badanej osady na półwyspie.



▲ Naczynia ceramiczne.

Wycieczka jugostowiańsko-słowacka przy rekonstrukcjach fragmentów osady. ►  
Dr Zdzisław Rajewski siódmy od lewej (1938 r.).



- ▲ Prof. Józef Kostrzewski (przy stole pod ścianą) podejmujący zagranicznych gości w „Karczmie pod Skorupą” znajdującą się w pobliżu wykopalisk.
- ▼ Wizyta attaché wojsk japońskich, francuskich i estońskich. Dr Zdzisław Rajewski pierwszy z prawej (1937).



Prezydent Ignacy Mościcki (w środku) oprowadzany po wykopaliskach ►  
przez prof. Józefa Kostrzewskiego (drugi z lewej)  
i dr. Zdzisława Rajewskiego (pierwszy z prawej) (1936 r.).





▲ Balon zaporowy, przydzielony ekspedycji badawczej przez marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w związku z manewrami wojskowymi na Pałukach, używany do wykonywania zdjęć wykopów archeologicznych w 1937 r.

## 8. Wykopaliska z lotu ptaka

Wizualna atrakcyjność, znaczenie poznawcze i propagandowe dokonywanych odkryć sprawiły, że żadne inne wykopaliska archeologiczne w Polsce z pierwszej połowy XX stulecia nie mają tak bogatej i dobrej dokumentacji fotograficznej, jak badania w Biskupinie. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że znakomita dokumentacja fotograficzna przyczyniła się do ugruntowania sławy osady z półwyspu jeziora. Zawdzięczamy jej pasji fotograficznej Wojciecha Kóćki (1911-1965). Po raz pierwszy w Polsce do zdjęć wykopalisk z lotu ptaka użyto balonu wykonanego na zamówienie w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Legionowie, który miał około 3,5 m średnicy. Zaopatrzone go w podwieszony aparat fotograficzny z samowyzwalaczem. Wojciech Kóćka wykonał nim 60 zdjęć dokumentujących badania z wysokości od 5 m do 150 m. Ponadto pilot-observator z IV Pułku Lotniczego w Toruniu zrobił serię zdjęć z innego balonu, z wysokości 200 i 300 m.

◀ Balon z podwieszonym aparatem fotograficznym wykorzystywany do robienia zdjęć wykopów archeologicznych z lotu ptaka w latach 1935-1939.



54

▲ Postępy w pracach wykopaliskowych (1935 r.).

▼ Postępy w pracach wykopaliskowych (1936 r.).



Postępy w pracach wykopaliskowych (1937 r.).

Fotografowanie wykopów archeologicznych z drabiny (1934 r.).

55





▲ Członkowie ekspedycji badawczej przed budynkiem magazynu. Od prawej: Wojciech Kóćka (2), dr Zdzisław Rajewski (3), Józef Szubert (5), Halina Szczerkowska (6 – siedzi), Feliks Wydra (7 – ostatni) (1936 r.).

## 9. W przededniu II wojny światowej

W końcu kwietnia 1939 roku rozpoczęto szósty sezon prac wykopaliskowych. W lipcu natrafiono na wrota wskazujące, że w pobliżu może znajdować się poszukiwana brama osady, jednak w związku ze wzrastającym gwałtownie zagrożeniem wybuchem wojny z Niemcami prace zakończono 25 sierpnia, wcześniej niż początkowo planowano. W tym roku przebadano około 1500 m<sup>2</sup> terenu. Sprzęt techniczny ekspedycji wykopaliskowej w Biskupinie, dokumentację obejmującą plany, klisze fotograficzne, rysunki, katalogi oraz zabytki wydzielone i materiał wystawowy złożono w podziemiach Collegium Medicum Uniwersytetu Poznańskiego.

W latach 1934-1939 przebadano łącznie niemal hektar osady obronnej (9880 m<sup>2</sup>). Znaczenie wykopalisk biskupińskich w świadomości narodowej rośnie wraz z napięciem w stosunkach polsko-niemieckich. Wśród publikacji z 1939 roku największe znaczenie historyczne ma zbiór znakomitych reportaży *Ziemia gromadzi prochy*, pióra Józefa Kisielewskiego (1905-1966), redaktora „Tęczy”. Teksty poświęcone

zostały konfliktowi niemiecko-słowiańskiemu na tle historycznym i doskonale odzwierciedlają nastroje panujące po obu stronach w przededniu nadchodzącej wojny. Znamienne, że swoje peregrynacje reporterskie autor rozpoczął od odwiedzenia wykopalisk biskupińskich w Piękną dzień września roku 1938:

┌ *I wtenczas się zaczyna. Jak to nazwać: misterium? olśnienie? rewelacja? Wszystko za mało. Jakiś Amerykanin chciał kupić zbutwiałe belki chat i wywieźć do swego kraju. Ale mu nie dali. Pewnie. Przecież ten Biskupin to nasza legitymacja najstarsza, to świadectwo naszej naturalnej dawności, to w końcu silny, niezwalczony argument przeciw chytrłości nauki niemieckiej.*

▼ Wrota bramne (1939 r.).



▲ Prace wykopaliskowe na półwyspie w 1939 r. Na pierwszym planie prof. Józef Kostrzewski.

W obliczu szerokiego wykorzystywania wyników badań archeologicznych w ideologii narodowego socjalizmu w III Rzeszy powstał wtedy i ugruntował się, przy świadomym udziale polskich archeologów, mit prastowiańskiej osady zamieszkałej przez przodków Polaków sprzed 2500 lat. Nieświadomy udział w jego kreacji mieli liczni dziennikarze, literaci i artyści – plastycy. „Pobłogosławił” mu Kościół katolicki, potwierdzały wizyty jego najwyższych hierarchów, najważniejszych polityków w państwie i wielu wybitnych twórców kultury. O znaczeniu wykopalisk biskupińskich dla polskiego ducha narodowego w drugiej połowie lat trzydziestych świadczy również napływ tysięcy zwiedzających z należnym nabożeństwem odsonięte relikty pradziejowej przeszłości, który ustał dopiero na chwilę przed agresją hitlerowskich Niemiec na Polskę. Społeczne funkcje wykopalisk biskupińskich są dzisiaj tak samo przedmiotem badań, jak odkryte w Biskupinie relikty pradziejowej osady. Sprawily one razem, że wykopaliska te jako jedyne weszły na trwałe do polskiej kultury masowej.

Rekonstrukcja wrót bramy (1939 r.). ►



▲ Na pierwszym planie relikty odstanianej osady, na drugim planie, od lewej – rekonstrukcje fragmentów zabudowy osady, w tle – baza ekspedycji (1939 r.).



## 10. Wojenne losy wykopalisk

Wojsko niemieckie zajęło Żnin 9 września 1939 roku. Powiat żniński został przez okupanta przemianowany na *Kreis Dietfurt* i włączony do III Rzeszy w ramach tzw. *Wartheland* (Kraj Warty), ze stolicą w Posen (Poznaniu). Biskupin, przemianowano na *Urstätt*. Prof. Józef Kostrzewski poszukiwany przez Gestapo zdążył opuścić Poznań i ukryć się pod zmienionym nazwiskiem na terenie utworzonego przez okupanta Generalnego Gubernatorstwa (*Generalgouvernement*). Mimo trudnych warunków codziennej egzystencji, poszukiwany przez Niemców uczony napisał wówczas kilka ważnych prac. Opublikował je po wojnie. Wśród nich znalazła się popularna książka *Prasłowiańszczyzna. Zarys dziejów i kultury Prasłowian* (1946), oparta głównie na wynikach badań w Biskupinie. Uczony utożsamia w niej ludność kultury łużyckiej z Prasłowianami.

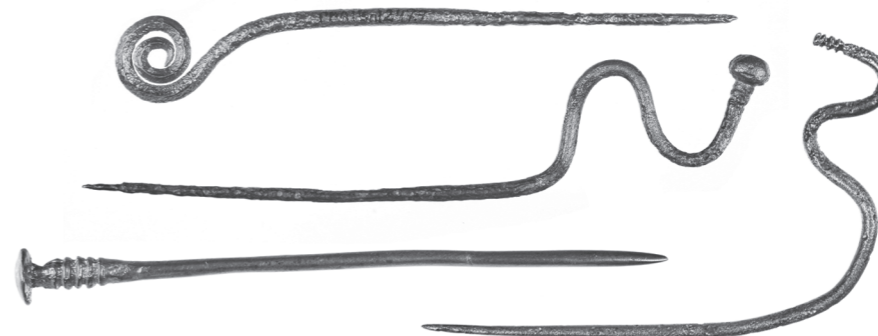


▲ Umocniony wjazd do osady odkryty przez archeologów niemieckich w latach 1940-1942.

▼ Groty strzał z poroża i kości.



Również okupanci byli zainteresowani Biskupinem. Niemieccy archeolodzy podjęli badania na półwyspie z zamiarem zanegowania znanej szeroko etnicznej interpretacji znalezisk wprowadzonej do nauki przez prof. Kostrzewskiego i jego szkołę archeologiczną. Od wiosny 1940 do lata 1942 roku w okresach ciepłych kontynuowali wykopaliska pod patronatem Heinricha Himmlera – *Reichsführera SS* i Komisarza Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny. Archeolodzy niemieccy uważali, że kultura łużycka i osada obronna na półwyspie są materialnymi pozostałościami po Ilirach, plemionach zamieszkujących u schyłku epoki brązu m.in. wschodnie Alpy. W świetle ich poglądów pradziejowa, „iliryska osada” miała być zniszczona przez najazd plemion germańskich.



▲ Szpile brązowe.

Wykopaliska prowadzone były z ramienia podległej Himmlerowi, działającej w ramach SS, organizacji *Ahnenerbe* (Dziedzictwo Przodków). Kierował nimi dr Hans Schleif (1902-1945), archeolog klasyczny i architekt z wykształcenia, profesor Uniwersytetu w Berlinie, jednocześnie *Sturmbannführer* SS (ranga odpowiadająca stopniowi majora). Niemcy nie dbali zupełnie o wzniesione przez polską ekspedycję wykopaliskową rekonstrukcje fragmentów pradziejowej osady, chociaż wykopaliska były odwiedzane przez niemieckich zwiedzających, w tym przez generalicję, wysokich rangą oficerów i urzędników, m.in. wiceadmirała Wolfa von Trotha (1884-1946).

Istotnym dokonaniem archeologicznym niemieckiej ekspedycji było odślonięcie pozostałości konstrukcji drewnianych bramy osady, poszukiwanej przez polskich archeologów. Po odkryciu przez ekspedycję prof. Kostrzewskiego w 1939 roku wrót z umocnień osady wiadomo było, że brama musiała znajdować się w ich pobliżu, jednak przerwanie wykopalisk nie pozwoliło na jej odkrycie. Badacze niemieccy znaleźli wyniki polskich prac, a więc odślonięcie znajdujących się w pobliżu pozostałości bramy nie było

Wizyta niemieckich oficerów w Biskupinie (*Urstätt*). Od lewej: *Kapitän zur See* Albrecht Meißner, Hans Schleif, *Vizeadmiral* Wolf von Trotha (1940 r.).



▲ Wizyta oficera niemieckiego (prawdopodobnie *Generalleutnanta* Fischera) w Biskupinie (*Urstätt*).

już trudne. W sumie Schleif przebadał 450 m<sup>2</sup> osady, napisał i opublikował artykuł na temat wykopalisk zilustrowany własnoręczną rekonstrukcją rysunkową bramy.

Schleifa wspomagał w badaniach dr Ernst Petersen (1905-1944), również oficer SS, od 1941 roku kierownik katedry prehistorii na utworzonym w latach okupacji niemieckim uniwersytecie w Poznaniu (*Reichsuniversität Posen*). Fotografie pozostałe w Biskupinie po niemieckich archeologach świadczą o tym, że wykopaliska na półwyspie jeziora traktowali jako rodzaj wakacji, czas wytchnienia od codziennej służby, a nie miejsce mających znaczenie badań naukowych. Nic dziwnego, że poza odślonięciem bramy wyniki ich prac nie miały większego znaczenia naukowego. W 1943 roku lokalne władze okupacyjne zasypały wykopy archeologiczne piaskiem.

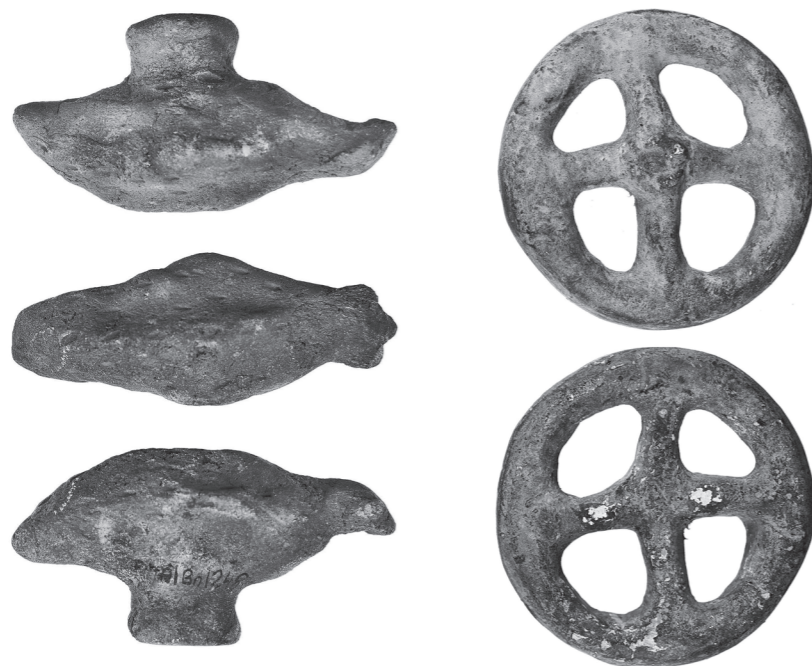


▲ Nóż brązowy.

## 11. W pierwszych latach powojennych

Po wojnie nie od razu podjęto badania wykopaliskowe w Biskupinie. Prof. Józef Kostrzewski powrócił na Uniwersytet i do poznańskiego Muzeum, przywracając obie instytucje do normalnej pracy w warunkach pokoju. Dr Zdzisław A. Rajewski wstąpił w 1945 r. do Polskiej Partii Robotniczej i działał w Instytucie Zachodnim.

Dopiero na zaproszenie starosty żnińskiego Włodzimierza Migonia (1911-1987), który zwrócił się w kwietniu 1946 roku do prof. Kostrzewskiego z propozycją wznowienia wykopalisk i zadeklarował pomoc finansową na ten cel, pojawili się w Biskupinie, po raz pierwszy po wojnie, dr Rajewski i dr Witold Hensel (1917-2008). Na początku maja 1946 roku zapoznali się ze stanem terenu wykopalisk i perspektywami ich dalszego prowadzenia. Ocena wypadła pomyślnie. Prace wznowiono 13 czerwca, a wydarzeniu nadano oprawę godną rangi stanowiska i jego badań w wyzwolonym spod okupacji kraju.



▲ Miniaturowe przedmioty ceramiczne: figurka ptaka i koło od wozu.

## 12. Powojenne prace wykopaliskowe



▲ Powojenne badania archeologiczne na półwyspie (1947 r.).

W pierwszym powojennym sezonie badawczym wykopaliska zakończyły się na początku grudnia. Objęły obszar około 1200 m<sup>2</sup>. Kierownikiem prac w latach 1946-1948 był nadal prof. Józef Kostrzewski, a jego zastępcą w terenie, tak jak przed wojną, dr Zdzisław A. Rajewski. Badania w latach 1946-1947 prowadzono pod auspicjami Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich, który założono w 1945 roku jako placówkę podlegającą Wydziałowi Humanistycznemu Uniwersytetu Poznańskiego, a od 1948 roku Instytutowi Prehistorycznemu Uniwersytetu Poznańskiego.

W dniu 3 kwietnia 1949 roku dr Rajewski, członek rządzącej w Polsce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), został powołany w skład Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego (KBnPPP), a w połowie tegoż roku na stanowisko dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (PMA), głównej instytucji muzealnictwa archeologicznego w Polsce. Wykorzystując oba stanowiska nowy dyrektor PMA podporządkował wykopaliska biskupińskie warszawskiemu muzeum.

Jako marksista nie był obecny w Biskupinie, gdy wykopaliska odwiedził arcybiskup gnieźnieński i warszawski ks. Stefan Wyszyński (1901-1981). Prymasa Polski witał Franciszek Maciejewski (1903-1987), jedyny obecny przedstawiciel kadry badaczy, oraz pracownicy zatrudnieni przy wykopaliskach.

Podporządkowanie wykopalisk PMA pozbawiło prof. Kostrzewskiego faktycznego wpływu na prace terenowe w Biskupinie. Formalnie nastąpiło to rok później, po wystąpieniu profesora w 1950 roku na przymusową emeryturę. Podsumowaniem i zamknięciem udziału uczonego w pracach terenowych na półwyspie stało się przygotowanie pod jego kierunkiem *III Sprawozdania z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*.

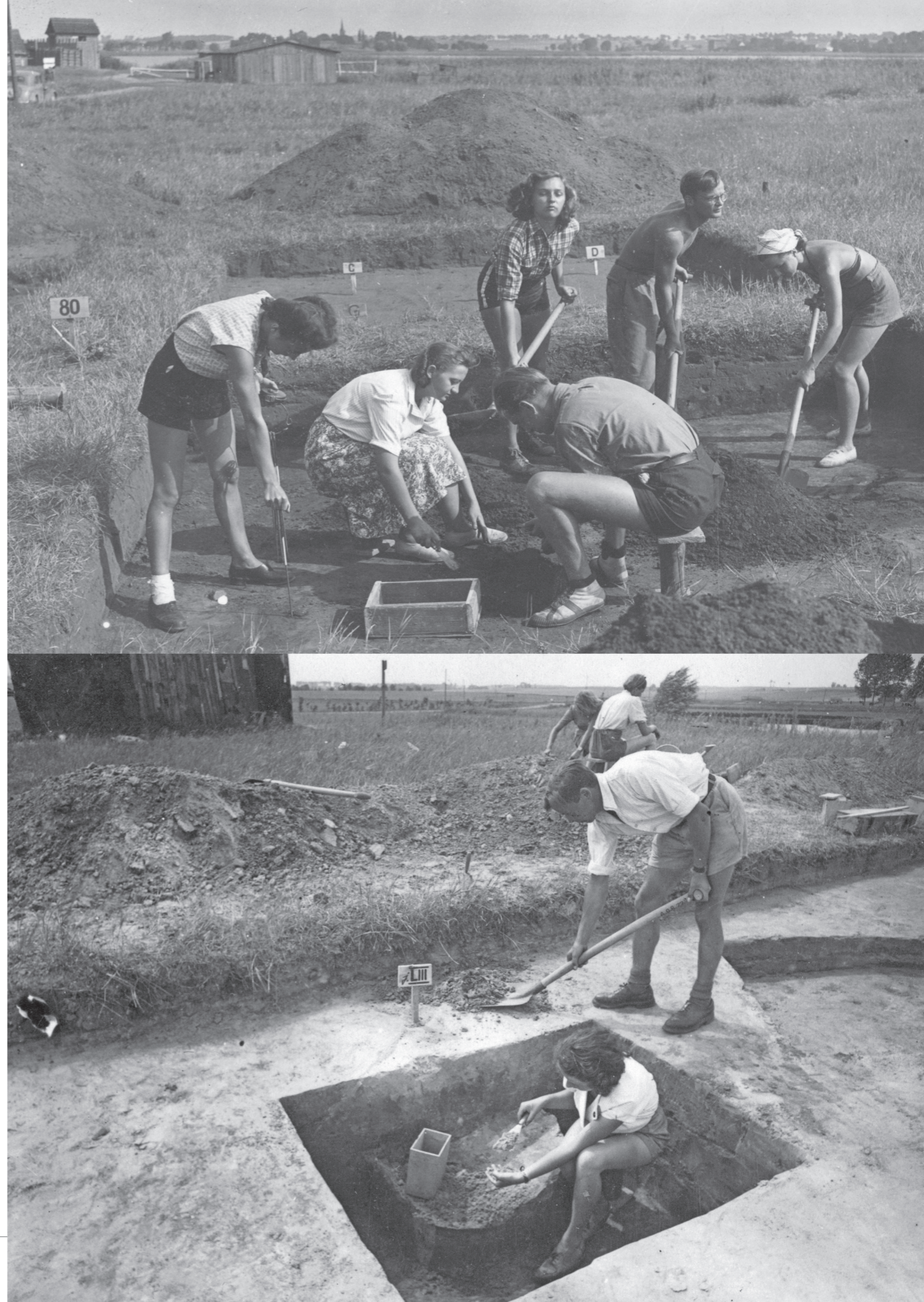
Studenci AOS w trakcie badań wykopaliskowych na stanowisku nr 6. W tle rekonstrukcje ► fragmentów osady na półwyspie Jeziora Biskupińskiego (1951 r.).

### 13. Badania milenijne w Biskupinie

W 1949 roku rozpoczęła się realizacja wielkiego, interdyscyplinarnego programu Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Wiodącą rolę w programie odgrywały badania historyczne i archeologiczne. W dziedzinie archeologii kluczowe znaczenie w skali całego kraju miały doświadczenia ekspedycji biskupińskiej prof. Józefa Kostrzewskiego, które umożliwiły dr. Zdzisławowi A. Rajewskiemu zajęcie wysokiej pozycji w KBnPPP. Program przesunął punkt ciężkości badań archeologicznych w Polsce na stanowiska wczesnośredniowieczne i początki polskiej państwowości.

W Biskupinie powstała placówka KBnPPP. Prace badawcze skoncentrowano na wczesnośredniowiecznym stanowisku nr 6, obejmującym pozostałości osady otwartej z IX-XI wieku. W latach 1949-1954 wykopaliska trwały łącznie 17 miesięcy. Prowadził je dr Włodzimierz Szafrąński (1920-1998) przy ogólnym kierownictwie spoczywającym w rękach dr. Rajewskiego. Badania miały charakter wzorcowy.

Studenci AOS w trakcie badań wykopaliskowych na stanowisku nr 6 (1951 r.). ►





▲ Włodzimierz Szafrąński i Zoja Kołos-Szafrąńska (1952 r.).

◀ Studenci AOS w trakcie badań wykopaliskowych na stanowisku nr 6 (1951 r.).

◀ Próby wykorzystania aparatu do wykrywania min w badaniach archeologicznych na stanowisku nr 6 (1954 r.).

Odkryto osadę przygodową ważną dla funkcjonowania małego grodu istniejącego w tym czasie na półwyspie biskupińskim. Natrafiono m.in. na jamy będące pozostałością po produkcji dziegciu i smoły drzewnej oraz miejsce wydobywania gliny, wykorzystywanej m.in. w garncarstwie. Podsumowaniem wyników tych wykopalisk stała się książka napisana przez Włodzimierza i Zoję Szafrąńskich *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie* (1961).

## 14. Archeologiczne Obozy Szkoleniowe

Lata 1949-1955 to okres silnej presji ze strony państwa na wprowadzenie ideologii marksistowskiej w wychowaniu młodzieży, organizacji studiów wyższych i w pracy naukowej według wzorów przenoszonych ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Od 1950 roku na uniwersytetach dotychczasowe kierunki studiów archeologii prehistorycznej i klasycznej, etnografii i etnologii włączono w nowe, dwustopniowe studium historii kultury materialnej (HKM).

◀ Studenci AOS w trakcie badań wykopaliskowych na stanowisku nr 6 (1953 r.).



ARCHEOLOGICZNY OBOZ SZKOLENIOWY-BISKUPIN, WRZEŚNIEN 1951



▲ Uczestnicy AOS z 1952 r. Wśród nich wielu przyszłych wybitnych polskich archeologów, m.in. prof. Z. Rajewski, prof. W. Szafranski, prof. K. Majewski, prof. J. Olczak, prof. B. Gediga, prof. J. Kruppé, prof. J. Gąssowski.

Dr Zdzisław A. Rajewski przy poparciu prof. Witolda Hensla z Uniwersytetu Poznańskiego, zaproponował Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki wprowadzenie do programu nauczania nowego kierunku i powierzenie PMA prowadzenia czterotygodniowych centralnych praktyk wykopaliskowych w Biskupinie, odbywanych przez studentów HKM m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Poznańskiego i Jagiellońskiego na koniec pierwszego roku studiów. Otrzymały one nazwę Archeologicznych Obozów Szkoleniowych (AOS) i były organizowane corocznie w latach

◀ Uczestnicy AOS z 1951 r.

1951-1956, w dwóch turnusach. Pierwszy AOS i wykopaliska biskupińskie z 1951 roku przedstawił Paweł Jasienica (1909-1970) w reportażu archeologicznym otwierającym *Świt słowiańskiego jutra* (1952). Na jego początku opisał wykopaliskową dwukótkę ze zgrabną kobyłką w zaprzęgu. Kierownik wykopalisk, przypominający bardziej przedwojennego właściciela lub zarządcę folwarku niż jednego z czołowych przedstawicieli archeologii marksistowskiej i muzealnictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka rządzącej partii to:

▮ *Woźnica – dr Zdzisław Adam Rajewski, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, uczonego mąż o sarmackim temperamentem, krótkowilnym animuszu i głosie Ajasa Telamońskiego [...].* ▬

Nie może zatem dziwić, że taka barwna postać związana z wykopaliskami biskupińskimi przez całe omawiane tu czterdziestolecie jest archeologiem najczęściej obecnym na fotografiach dotyczących Biskupina z tamtych lat.

▼ Nauka rysowania profili archeologicznych na stanowisku nr 6 (1952 r.).



Nauka niwelacji warstw w wykopie na stanowisku nr 6 (1952 r.). ▲

Nauka dokumentacji rysunkowej na stanowisku nr 6 (1953 r.). ▲



- ▲ Dokumentowanie zabytków.
- ▼ Zajęcia na temat dawnych technik garncarskich prowadzone przez prof. Włodzimierza Hołubowicza (1952 r.).



- ▲ Wypalanie glinianych naczyń w zrekonstruowanym piecu garncarskim (1951 r.)
- ▼ Pokaz wędzenia ryb (1953 r.).





▲ Eksperymentalne wytwarzanie dziegiu (1951 r.).

Bohaterem zbiorowym wykopalisk w okresie AOS byli studenci HKM. Udział w obozie z punktu widzenia studenta opisał wiele lat później prof. Leszek Dziegiel (1931-2005), znany etnolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, w książce *Swoboda na smyczy. Wspomnienia 1946-1956*. Oto fragment odnoszący się do grupy warszawskiej studentów HKM z sierpniowego turnusu AOS w 1951 roku:

┌ *Ustrój ingerował we wszystkie dziedziny egzystencji tej wesolej gromady, aby ją ujednoczyć, uczynić szarą, nudną, lecz bezpieczną dla politycznego trwania. A gromada ani myślała rezygnować ze swoich osobistych, beztroskich przyjemności i w ogóle stylu bycia, który zdaniem czujnych ideologów zetempowskich kwalifikował się stanowczo do miana kosmopolityzmu, bezdeowości, bikiniarstwa i wrogości klasowej.* ┘

AOS były centralnym przedsięwzięciem, w którym uczestniczyło w roli instruktorów lub/i studentów-praktykantów wielu wybitnych polskich archeologów drugiej połowy XX wieku i początku obecnego stulecia. Archiwa Muzeum Archeologicznego w Biskupinie i Państwowego



▲ Prof. Tadeusz Dziekoński demonstruje techniki odlewania przedmiotów z brązu (1953 r.).

Muzeum Archeologicznego w Warszawie przechowują bogatą dokumentację fotograficzną z ich przebiegu, wykonaną w dużej części przez Tadeusza Biniewskiego, znakomitego fotografa PMA.

Część studentów uczestniczących w kolejnych AOS, finansowanych przez Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, pracowała na wczesnośredniowiecznym stanowisku nr 6. Równolegle inne grupy AOS odbywały praktykę na stanowisku nr 2a, gdzie odkryto jamy do wędzenia ryb i paleniska służące do ich wstępnego obsuszania oraz na stanowisku nr 15a, położonym na zachód od osady kultury łużyckiej, na podłużnym wyniesieniu nad Jeziorem Biskupińskim. Tu odkryto osadę wczesnośredniowieczną współczesną osadnictwu z tego okresu na półwyspie (stanowisko nr 4), gdzie z kolei natrafiono na podwaliny wału wczesnośredniowiecznego gródka. Kierownictwo nad wszystkimi badaniami i praktykami sprawował dr Rajewski.

Szkolenia na AOS prowadzili instruktorzy, późniejsi uznani wykładowcy m.in. Zofia Hilczer (Kurnatowska), Stanisław Tabaczyński, Lech Leciejewicz, Jerzy Olczak, Jerzy Gąssowski, którzy zapoznawali praktycznie studentów HKM z metodami i technikami terenowych badań archeologicznych,



Przędzenie lnu (1951 r.). ▲

głównie wykopaliskowych, metodami analiz laboratoryjnych i nauk pomocniczych z zakresu paleobotaniki, paleozoologii i etnografii. Dużo uwagi poświęcano cieszącej się popularnością archeologii doświadczalnej, znacznie mniej metodologii marksistowsko-leninowskiej i socjalistycznej dyscyplinie pracy. W trakcie AOS kształcono również młodzież w systematycznej pracy zespołowej, badawczej i społecznej. Duży wpływ na obozowe życie mieli członkowie Związku Młodzieży Polskiej. Organizowano wiele wycieczek zapoznając uczestników z najważniejszymi obiektami archeologicznymi, średniowieczną architekturą i najciekawszymi miastami Wielkopolski i Kujaw o wczesnośredniowiecznych korzeniach.

## 15. Badania biskupińskiego mikroregionu osadniczego

Członkowie ekspedycji biskupińskiej od początku interesowali się wszelkimi odkryciami archeologicznymi w okolicach. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych podjęto badania wykopaliskowe najciekawszych z pobliskich stanowisk archeologicznych kładąc nacisk na stanowiska wczesnośredniowieczne. W latach 1955-1956 na stanowisku 15a Franciszek Maciejewski przeprowadził badania źródła wody krynicznej. W następnych latach badania biskupińskie nabrały charakteru mikroregionalnego. Kierował nimi dr Zdzisław A. Rajewski. Popularnym podsumowaniem tych prac była przygotowana przez niego książka *10000 lat Biskupina i okolic*, adresowana przede wszystkim do zainteresowanych nauczycieli i młodzieży szkolnej.



▲ Badania archeologiczne na stanowisku 15a. Franciszek Maciejewski pierwszy z lewej (1955 r.).

## 16. Powojenna popularyzacja badań w Biskupinie



▲ Badania archeologiczne na półwyspie Jeziora Biskupińskiego. W tle rekonstrukcja fragmentów zabudowy osady (1966 r.).

Zasadniczym problemem dla rozwoju PMA było uzyskanie odpowiedniej siedziby umożliwiającej organizowanie wystaw archeologicznych oraz prac naukowo-muzealnych zatrudnionych archeologów i innych specjalistów. Dyrektor Muzeum uzyskał dla tych starań poparcie Aleksandra Zawadzkiego (1899-1964), Przewodniczącego Rady Państwa i wkrótce muzeum objęło historyczny budynek Arsenалу Królewskiego w Warszawie. 18 czerwca 1958 roku Aleksander Zawadzki odwiedził Biskupin.

12 lutego 1960 roku Rada Państwa PRL uchwaliła program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przewidziany na lata 1960-1966. Zainaugurowała je przygotowana w Arsenale w czerwcu 1960 roku pierwsza wystawa archeologiczna *Początki Państwa Polskiego*. Ekspozowane na niej fotografie, rekonstrukcje i zabytki z wykopalisk biskupińskich mówiły zgodnie z przekonaniem twórców wystawy o strukturze społecznej plemion prastawiańskich.



▲ Wykopy na półwyspie Jeziora Biskupińskiego. Na drugim planie rekonstrukcje fragmentów zabudowy osady (1959 r.).

Badania prowadzone na półwyspie Jeziora Biskupińskiego z przerwami i na niewielką skalę należały nadal do wizytówek archeologii polskiej. Pod koniec lat pięćdziesiątych prof. Zdzisław A. Rajewski nawiązał współpracę z wojskiem, której zawdzięczamy fotografie półwyspu wykonywane ze śmigłowca. Z kolei dokumentacja fotograficzna z lat sześćdziesiątych ukazuje różne epizody prac wykopaliskowych i wizyty ważniejszych gości, wśród nich licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego akredytowanych w Polsce.

W 1970 roku ukazał się album przygotowany przez prof. Rajewskiego, *Biskupin. Osiedle obronne wspólnot terytorialnych sprzed 2500 lat*. Było



▲ Wojskowy śmigłowiec na półwyspie Jeziora Biskupińskiego. W tle rekonstrukcja fragmentów zabudowy osady (1959 r.).

to ostatnie znaczące wydarzenie na polu upowszechniania wykopalisk na półwyspie z wykorzystaniem fotografii w pierwszym czterdziestolecu badań. W następnym roku Zdzisław A. Rajewski otrzymał tytuł profesora zwyczajnego w uznaniu swego dorobku naukowego oraz zasług na polu muzealnictwa i popularyzacji nauki. Uczony zmarł w Warszawie 2 czerwca 1974 roku na krótko przed czterdziątą rocznicą rozpoczęcia pierwszych wykopalisk w Biskupinie.



▲ Widok na półwysep Jeziora Biskupińskiego z wojskowego śmigłowca (1959 r.).

## 17. Z perspektywy historii

Badania archeologiczne na półwyspie Jeziora Biskupińskiego prowadzone w latach 1934-1974, ich wyniki naukowe, wizualizacja wraz z wprowadzeniem do polskiej kultury narodowej są największym osiągnięciem polskiej archeologii pradziejowej w XX wieku. Sukces ten nie byłby możliwy bez wiedzy i pasji naukowej prof. Józefa Kostrzewskiego oraz talentu organizacyjnego, niespożytej energii i śmiałych inicjatyw prof. Zdzisława A. Rajewskiego, jego ucznia, zastępcy i następcy w badaniach biskupińskich. Wykopaliska na półwyspie i na pobliskich stanowiskach, wizerunki ich uczestników oraz wspiane odkrycia z tamtych lat zachowały dla nas fotografie znajdujące się w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Biskupinie i kilku innych instytucji archeologicznych w Polsce.

# literatura

- Borejsza J., 1988, *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa.
- Brzeziński W., Piotrowska D., 2019, A Portrait of Professor Zdzisław A. Rajewski (1907-1974), Scholar of Many Talents, „*Archaeologia Polona*”, vol. 50: 2012, s. 27-62.
- Dzięgiel L., 1996, *Swoboda na smyczy. Wspomnienia 1946-1956*, Kraków.
- Grossman A., Piotrowski W. (red.), 2005, *Badacze Biskupina*, Biskupin.
- Jasienica P., 1952, *Świt słowiańskiego jutra*, Warszawa.
- Jaskanis J. (red.), 1991, *Prahisteryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, Warszawa.
- Kisielewski J., [1939], *Ziemia gromadzi prochy*, Poznań.
- Kaczmarek J.E., 1996, *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720-1958)*, Poznań.
- Kostrzewski J., 1933, Na półwyspie biskupińskiego jeziora, „*Kurier Poznański*”, r. 28, nr 517 z 10 listopada, s. 8.
- Kostrzewski J., 1936, Osada bagienna w Biskupinie, w powiecie żnińskim, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 5 (1935-1936), z. 2-3, 1936, s. 121-140, tabl. I-LII.
- Kostrzewski J. (red.), 1938, *Gród prastowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim. Sprawozdanie z badań w latach 1936 i 1937 z uwzględnieniem wyników z lat 1934-1935*, Poznań.
- Kostrzewski J., 1946, *Prastowiańszczyzna. Zarys dziejów i kultury Prastowian*, Poznań.
- Kostrzewski J. (red.), 1950, *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*. Praca zbiorowa, Poznań.
- Kostrzewski J., 1970, *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław.
- Lech J., 1999, *Between Captivity and Freedom. Polish Archaeology in the 20th Century*, Warsaw.
- Lech J., 2017, O funkcjach archeologii w kulturze europejskiej, [w:] A.S. Czyż (red.), *Spółczesność, historia, sztuka. Księga na 30-lecie Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie*, Warszawa, s. 91-109.
- Lech J., Piotrowska D., 2012, Prastowiańszczyzna w badaniach Stefana Noska, [w:] A. Zakościelna (red.), *Miejsce Profesora Stefana Noska w archeologii polskiej 50 lat po wydaniu „Materiałów do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu”*, Lublin, s. 237-274.
- Lech J., Piotrowska D., 2019, Paweł Jasienica i archeologia, „*Sensus Historiae*”, t. 37, z. 4, s. 63-104.

- Piotrowska D., 1994, Wykopaliska biskupińskie w świecie nauki i kultury, „*Żnińskie Zeszyty Historyczne*”, z. 11, s. 30-43.
- Piotrowska D., 2004, Biskupin – ideologie – kultura, [w:] B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia, kultura, ideologie*, Biskupin, s. 91-155.
- Piotrowska D., 2008, *Prolegomena do archeologii Biskupina. Tom I. Bibliografia archeologiczna Biskupina 1933-1983*, Warszawa.
- Piotrowska D., (w druku), *Studia hkm i Archeologiczny Obóz Szkoleniowy w Biskupinie z 1951 r. Z badań dziejów archeologii na tle historycznym*, [w:] A. Bitner-Wróblewska, B. Sałacińska, S. Sałaciński (red.), *Różne oblicza archeologii. Pamięci Jana Jaskanisa*, Warszawa.
- Pomian K., 2001, *Archeologia, historia, naród*, [w:] B. Wawrzykowska (red.), *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, Toruń, s. 9-15.
- Rajewski Z., 1958, *10000 lat Biskupina i okolic*, Warszawa.
- Rajewski Z., 1970, *Biskupin. Osiedle obronne wspólnot terytorialnych sprzed 2500 lat*, Warszawa.
- Schleif H., 1942, SS-Ausgrabung Urstätt in Warthegau, „*Germanien*”, z. 12, s. 431-436.
- Schleif H., 1944, SS-Ausgrabung Urstätt in Warthegau, „*Posener Jahrbuch für Urgeschichte*”, r. 1, s. 111-117.
- Szafrański W. i Z., 1961, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w Biskupinie*, Wrocław. „*Polskie Badania Archeologiczne*” 6.
- Wyrybkowska D., 1934a, Na Pałukach odkryto przedhistoryczną osadę palową, „*Pałuczanie*”, r. 8, nr 69 z 17 czerwca, s. 3.
- Wyrybkowska D., 1934b, W powiecie żnińskim osada nawodna z epoki żelaza, „*Pałuczanie*”, r. 8, nr 74 z 28 czerwca, s. 7.
- Wyrybkowska D., 1934c, Rewelacyjne wyniki prac wykopaliskowych na półwyspie jeziora biskupińskiego, „*Pałuczanie*”, r. 8, nr 84 z 22 lipca, s. 6-7.
- Wyrybkowska D., 1934d, Olbrzymie zainteresowanie wykopaliskami w Biskupinie, „*Pałuczanie*”, r. 8, nr 86 z 26 lipca, s. 5.
- Zajączkowski W., 2009, Biskupin wczoraj i dziś, [w:] L. Babiński (red.), *Stan i perspektywy zachowania drewna biskupińskiego*, „*Biskupińskie Prace Archeologiczne*” 7, Biskupin, s. 11-34.
- Zaremba M., 2012, *Wielka trwoga. Polska 1944-1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków.



W albumie prezentowana jest unikatowa kolekcja fotografii z okresu, kiedy rodziła się sława i legenda Biskupina. Pokazują one fascynujące dzieje poznawania pradziejów przez pionierów nowoczesnej polskiej archeologii. Czarno-białe fotografie, wykonane w archaicznej już niemal technologii, prezentują rzeczywistość, jakże inną od współczesnej, w której tworzyły się znaczenie i ranga Muzeum Archeologicznego w Biskupinie dla popularyzacji archeologii w Polsce.

ISBN 978-83-945256-7-5



MUZEUM  
ARCHEOLOGICZNE  
W BISKUPINIE